

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Georgoniusza, Serg.
Jutro Mikołaja z Tol.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 24 zachód 6 30
Dziś wschód księżyca 5 18 zachód 6 11

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Dla naszych Braci!

Głodnego nakarmić,
Nagiego przyodziać.

W tej strasznej wojnie, siejącej śmierć i spustoszenie w całej prawie Europie, nasz kraj polski najwięcej ucierpiał.

Od strażów armatnich kilka tysięcy miast i wiosek polskich zostało rozwalonych i spalonych. Nasi bracia i siostry z tych osad pozostali bez dachu nad głową. Ogień spalił im domy, łóżka, ubrania. I nie wiedzą rodzice, gdzie ułożyć swoje dzieci do snu, gdzie je schronić przed niepokojem, w co ubrać, otulić przed zimnem i czem wyżywić.

Sąsiedzi tacy biedni, jak i oni. Przerazeni patrzą na dymiące gruzi swych siedzib, które nieraz im zabiły i przywaliły kogo z najbliższych, żonę, brata, dziecko. Ale armaty huczą, kule i granaty padają. Niema czasu płakać nad gruzami, trzeba uciekać, aby ratować życie rodziny i własne. Więc uciekają ci biedacy do miast i osad, których wojna jeszcze nie zniszczyła. Tam, kto tylko może, dzieli się swym chlebem i mieniem z „bezdolnymi”, pomnąc, że i na niego może przyjść godzina nieszczęścia.

I my Polacy z Prus chcemy bezdomnym naszym braciom przyjść z pomocą. Wszyscy składaliśmy mniejsze lub większe ofiary pieniężne. A jednak to wszystko jeszcze za mało. W Łodzi np. wydaje się z pieniędzy zebranych ze składek, dziennie 30 tysięcy obiadów bezpłatnie. Ale jest tak strasznie wiele bezdomnych, że to nie starczy, że jeszcze przychodzi biedacy, dawniej może ludzie mienni, dla których obiadu już nie ma, nie starczyło dla nich jedzenia — nie ma dosyć pieniędzy. — A oni są głodni, oj bardzo głodni!

A pola częściowo nie obsiane, część żniw zniszczyły pożary, część stratały przechodzące wojska. W wielu okolicach ludzie mieszkają w norach w ziemi. Słabsi i dzieci umierają. Co będzie, gdy nadejdzie zima?

Mój Boże, jacy oni nieszczęśliwi! myśli niejeden z nas. Gdyby tu przy mnie byli, podzieliłbym się z nimi moim chlebem, oddałbym matce, której dzieci płacząc jeść wołają, mój obiad. — Dałbym ojcu, który ma na sobie same łachmany, moje stare ubranie. A jakby się ucieszyli! Tej biednej dziewczynie, która nie ma ani grosza na zakupienie odzieży, trochę bielizny i jedną z moich spódnic. Dałabym młodej matce, nie mającej na czym ułożyć swego niemowlęcia, jedną małą poduszkę.

Tak wielu z nas z Prus myśli i czuje. Prosimy usilnie, aby ci chętni Polacy - Chrześcijanie zabrali się do wspólnej pracy w celu przyścia z pomocą nieszczęśliwym ziomkom naszym. W każdym mieście, w którym istnieje Towarzystwo św. Wincentego a Paulo, zapewne zarząd łaskawie zechce się zająć zbieraniem i wysyłaniem rzeczy dla bezdomnych. W każdym innym mieście, wiosce, osadzie, niechże jedna osoba dobrej woli zgromadzi i wyśle odzież od kilku lub kilkunastu rodzin. Prosimy składać ofiary wszelkiego rodzaju, tak pieniężne jak i ubrania męskie, żeńskie i dziecięce, bieliznę, obuwie, poduszki, mydło itp. i przysyłać pod adresem „Gazeta Gdańska, Gdańsk — Danzig, Vorstädtischer Graben 49”. Uprasza się, o ile możliwe, o rzeczy czyste i ponaprawiane. Przy większych przesyłkach prosimy także o załączenie dokładnego spisu przesłanych rzeczy.

Towarzystwa, bractwa lub osoby chcące się zająć zorganizowaniem szycia odzieży dla bezdomnych,

dostaną bezpłatnie materiał przykrojony w formie koszul, spódnic, kaftanów itp. Chodzi tylko o pracę, o szybkie wykonanie. Najmniejsza ilość przygotowanych do przesyłki sztuk wynosić będzie dla pojedynczych odbiorców po 12 przedmiotów, o które prosimy zgłaszać się pod adr. „Gazeta Gdańska, Gdańsk — Danzig, Vorstädtischer Graben 49.”

Za wszelkie datki i ofiary, czy to w rzeczach, czy pieniądzech lub pracy, będziemy kwitowali. Postaramy się, by te datki jaknajprędzej doszły do rąk naszych braci i sióstr z Królestwa i Galicyi. Śpieszmy więc ginących ratować. Idźmy za słowami Chrystusa: Głodnych nakarmić, strapiionych pocieszać.

M. Potocka, Piątkowo.

Dr. Swinarska, Toruń.

W. Szumanówna, Toruń.

Rewizja rosyjskiej gospodarki kolejowej.

(Wat.) Gazeta rosyjska „Nowoje Wremia” utrzymuje na podstawie oryginalnych informacji pietrogródzkich, iż do stolicy wróciła już specjalna komisja, której zadaniem jest przeprowadzić jaknajdokładniejszą rewizję wszystkich zachodnio oraz południowo - rosyjskich linii kolejowych. Podczas ostatnich operacji wojennych stwierdzono bowiem, że organizacja i administracja kolei tych pozostawiają dotychczas bardzo dużo do życzenia. Komisji udało się odkryć cały długi szereg rozmaitych braków i nieregularności, które należałoby usunąć jaknajprędzej i bezwzględnie. Ponieważ jednak na przeprowadzenie jakichkolwiek reorganizacji na kolejach zachodnio - rosyjskich jest obecnie już za późno, przeto komisja skierowała wszelkie swoje wysiłki reorganizacyjne na południowo oraz wewnątrz - rosyjską sieć kolejową. Mianowicie w Piotrogradzie, Moskwie i Odesie utworzono stałe komitety miejscowe po części z urzędniczych kół ministeryalnych, żeby pilnować przeprowadzenia ścisłej rewizji dotychczasowej rosyjskiej gospodarki kolejowej.

Przemówienie cara o narodowej obronie Rosyi.

(Wat.) Car rosyjski wygłosił podczas otwarcia narad w sprawie obrony krajowej mowę treści następującej:

„Sprawa, której rozwiązanie powierzone zostało waszym nadzwyczajnym obradom, stanowi dzisiaj problemat (zagadnienie do rozwiązania) najważniejszy i najtrudniejszy. Dotyczy on dostatecznego zasilenia i zaopatrzenia armii w amunicję, a zatem w to jedyne, na co dzielne wojska nasze wyczekują, aby powstrzymać obcy najazd i nadać broni naszej ponowne powodzenie.

Zwołane na obecne posiedzenia ciała ustawodawcze dały mi stanowcze i niezachwiane zapewnienia, godne Rosyi, i jakich właściwie oczekiwałem, a mianowicie, że wojna musi być prowadzona do ostatecznego zwycięstwa. Nie wątpię, że taki, a nie inny jest głos narodu. Wielkie to postanowienie, powzięte przez nas, wymaga tymczasem od nas także większego zapału w wysiłkach naszych. Myśl ta stała się przewodnią i ogólną i należy przeprowadzić ją jaknajprędzej w czyn, ku czemu służyć mają właśnie narady wasze. W naradach tych łączy się zjednoczona własna praca rządu, wysłanników ciał ustawodawczych i zakładów publicznych, oraz przemysłowców naszych, jednym słowem praca przedstawicieli całej Rosyi. Prace, do których was powołałem pełen ufności, a co do których dałem wam dalekoidące pełnomocnictwa, będę śledził z wielką uwagą i tam, gdzie zajdzie tego potrzeba, będę sam w nich uczestniczył osobiście. Mamy przed sobą wielkie zadanie,

to też zużyjemy dla niego wszystkie siły kraju naszego. Pozostawmy na razie każde inne rozważanie i rozpatrywanie na uboczu, chociażby było nie wiem jak ważne dla sprawy państwa, a nie miało istotnego związku z chwilą obecną. Nic nie powinno odwracać naszych myśli, naszej woli i naszych sił od jedyne go celu naszego wypędzenia nieprzyjaciela z naszego kraju. W tej chwili musimy przedewszystkiem zapewnić naszej czynnej armii jak i powołanym pod sztandary żołnierzom zupełny wojskowy rynsztunek i uzbrojenie. Zadanie to odtąd zostało wam powierzone. Jestem przekonany, Panowie, że poświęcicie wszystkie siły wasze i całą waszą miłość ojczyzny do przeprowadzenia go. A zatem z pomocą Boską do dzieła.”

Jak ukształtuje się stosunek rosyjsko - szwedzki.

(Wat.) Gazeta rosyjska „Petrogradskij Kurjer”, zwraca uwagę, że polityczne koła pietrogradzkie miałyby się bardziej niż dotąd zajmować sprawą przyszłego stosunku rosyjsko - szwedzkiego. Stosunki te ostatnimi czasy nie były coprawda prawie najlepsze, ale nie ma dziś powodów wątpić, że i w stosunkach tych nastać może zmiana na lepsze. Przyszły rozwój stosunków szwedzko-rosyjskich pozostaje dla nas rzeczą wprawdzie dotąd tajemniczą i nieznana, tylko jednak można już dzisiaj ze stanowiska rosyjskiego stwierdzić, iż polepszenie tych stosunków mogłoby uczynić wiążącą się przedewszystkiem w dziedzinie ekonomicznej i handlowej. Zwykła wymiana depesz pomiędzy monarchami obu państw lub pomiędzy ich ministrami spraw zagranicznych sama już nie wystarczy. Szwedzi są dziś narodem bardzo praktycznym i realnym. Także politycy rosyjscy powinni rozpatrywać przyszłe ukształtowanie się stosunków rosyjsko - szwedzkich w sposób zupełnie realny i wstrzemięźliwy. Wówczas zostanie dla nich każdy zawód zasadniczo wykluczony. Im mniej iluzji, tem mniej zawodów.

Wiadomości z Wilna.

(Wat.) Korespondent „Kurjera Piotrogradzkiego” pisze co następuje:

W ostatnich dniach ukazują się bezustannie nad Wilnem aeroplany nieprzyjacielskie. Kilka razy ukazały się także „Zeppeliny.”

Trzeba przyznać, że lotnicy niemieccy są mistrzami w wirowaniu wśród przestworzy, wobec czego pojawienie się ich nad miastem budzi wielkie zainteresowanie w mieszkańcach, którzy ustawicznie wylegają na ulicach, aby móc podziwiać niewidziane przedtem zjawiska. Nie zawsze jednakże lotnicy ci zadowalają się swymi rozwojami i jakby dla większego urozmaïcenia rzucają od czasu do czasu pociski wybuchowe.

W ostatnich czasach lotnicy niemieccy uznali za odpowiedniejsze odwiedzanie miasta w nocy. Trzeba zatem gasić światła i tak się w ciemnościach kołatać, aż nieproszeni „goście” odjadą.

W ciągu ostatnich dwóch dni przybyło wielu tułaczy z Kowna. Większa część zbiegów — to ludzie zamożni. W mieście spokojnie, tylko huk oddalonych dział przerywa nocną ciszę miasta.

Wokoło wojny.

Oreddie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki. Położenie jest bez zmiany.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Przyczółek mostowy Friedrichstadt został wzięty wczoraj szturmem; 37 oficerów i 3325 żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto 5 karabinów maszynowych. Po obu stronach Wilii nieprzyjaciół ponawiał bezskutecznie swoje ataki, pozostawił on, oprócz bardzo znacznej liczby zabitych i rannych jeszcze 800 jeńców.

W Grodnie i okolicy toczą się jeszcze walki. W nocy jednakże, kiedy Rosyanie zostali wszędzie pobici, cofnęli się w kierunku wschodnim; forteca i wszystkie przynależne forty są w naszym posiadaniu. Ustupający nieprzyjaciół jest ścigany. W naszym ręku pozostało 6 ciężkich armat i 2700 jeńców. Również na południe od Grodna nieprzyjaciół opuścił swe pozycje nad Niemnem. Armia generała Gallwita atakuje pomiędzy ujściem Świsłoczy a okolicą na północny wschód od puszczy Białowieskiej. Wzięto dotychczas 800 jeńców.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Toczy się dalej walka o cieśninę bagniste na północ i północny wschód od Prużan.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena.) Nieprzyjaciół trzyma się jeszcze w przyczółku mostowym pod Berezą - Kartuzką. Dalej na południe, w okolicy Drohiczyzna (60 kilometrów na zachód od Pinska) przeciwnik został odrzucony.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki. Nie było ważnych wydarzeń.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Pomiedzy Friedrichstadtem a Mereczem (nad Niemnem) jest położenie bez zmiany.

Na wschód od Grodna cofnął się nieprzyjaciół na odcinek Kontry (na południe od Jeziorów); liczba jeńców wziętych do niewoli podczas walk w okolicy Grodna podwyższa się do przeszło 3600.

Wojska armii generała Gallwita koło i na południe od Mścibowa (na południe zachód od Wojkowisk) odparły ponownie nieprzyjaciół. 520 jeńców wzięto do niewoli.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena.) Przyczółek mostu pod Berezą - Kartuzką został pod naciskiem naszego ataku przez nieprzyjaciół opróżniony. W okolicy Drohiczyzna i na południe stawał nieprzyjaciół wczoraj ponownie opór. Atakuje go się w dalszym ciągu.

Południowo - wschodnie pole walki. Armia generała hrabiego Bothmera wzięła szturmem szereg nieprzyjacielskich pozycji wysuniętych na zachodnim brzegu Seretu.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki. Nie wydarzyło się tu nic nadzwyczajnego. Nad drogą Menin - Ypres stracono nieprzyjacielski dwupłaszczynowiec.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga.) Od morza Bałtyckiego aż na wschód od Grodna położenie bez zmiany. Prawe skrzydło zbliża się do Niemna pod Luno, nieopodal odcinka Ros, na północ od Wołkowyszek.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Armia ta posuwa się, walcząc, z tylnymi strażami nieprzyjacielskimi i przekroczyła odcinek Ros na południe od Wyłkowyszek. Także i bagniste cieśniny pod Smolanica (na północno - wschód od Prużan) zostały przezyciężone.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena.) Atak postępuje naprzód.

Południowo - wschodnie pole walki. Nie było żadnych nadzwyczajnych zajęć.

Orędzie rosyjskie z czwartku.

(Wat.) W dniu 30-go i 31-go sierpnia zaznaczył nieprzyjaciół swą działalność na froncie Ryga - Dynaburg w okolicy Friedrichstadtu, gdzie położenie nie zmieniło się. Po prawym brzegu Wilii posuwaliśmy się w dalszym ciągu pomyślnie naprzód i zabraliśmy Niemcom w dniu 30-go sierpnia 4 armaty i kilka karabinów maszynowych. Pomiedzy Wilią a Niemnem nacierał nieprzyjaciół w dalszym ciągu i obsadził miasteczko Orany po prawym brzegu Mereczanki. Walki mają ustawicznie zacięty charakter. Jeden z pułków naszych, który był osaczony przez nieprzyjaciół, oswobodził się, znosząc niemiecki batalion i biorąc 70 żołnierzy wraz z oficerem do niewoli. W okolicy na zachód od Grodna odparliśmy w dniu 31-go sierpnia szereg silnych ataków niemieckich. Na pozostałym froncie aż do Prypeci nie było w naszym ustawieniu się żadnych ważnych zmian. W okolicy Łucka i Galicyi powstrzymujemy nieprzyjaciół, cofając się na skrócony front i zadając wojskom nieprzyjacielskim wielkie straty przez przeciw - ataki. Liczba niewolników w pośród Niemców, Austryaków i Węgrów przewyższa 100 oficerów i 7000 żołnierzy, w tem jedna trzecia Niemców z kilku mniejszej i wyższej rangi oficerami. Najgwałtowniejsze ataki wykonał nieprzyjaciół w dniu 30-go i 31-go sierpnia w okolicy Radziechowa, Złoczowa, Zborowa i Burkanowa (w Galicyi) nad Strypą i pod Buczaczem. Nieprzyjaciół został wszędzie odparty z nadzwyczaj wielkimi stratami. W okolicy Zborowa nieprzyjaciół atakował nas kilkakrotnie. Ostatni z ataków został przez wojska nasze odparty przeciw - atakiem. Także walki w okolicy Burkanowa i Buczacza, zaznaczyły się wielką zawziętością. Odparliśmy tam dużo ataków ogniem i bagnietami. W wielu miejscach nieprzyjaciół nie był w stanie przetrzymać dłuższą walkę na bliższy dy-

stans i cofnął się do swych rowów, pozostawiając w ręku naszym niewolnika.

Orędzie rosyjskie z piątku.

(Wat.) Na froncie, między Rygą a Dynaburgiem cofnęły się nasze wojska w okolicy wsi Linden po gwałtownej walce z rana 2-go września na prawy brzeg Dźwiny i spaliły poza sobą most. Walka na o-wym froncie trwa nadal. Nasze pozycje pod Friedrichstadtem były w dniu 1-go i 2-go września ostrzeliwane przez ciężką artylerię nieprzyjacielską. Pomiedzy Swentą a Wilią spotkała się nasza ofenzywa z zaciętym oporem nieprzyjacielskim. Pomimo to posunęliśmy się naprzód i wzięliśmy nieprzyjacielowi w ciąg ostatnich dwóch dni 300 jeńców, w tem kilku oficerów i 13 karabinów maszynowych. Pomiedzy Wilią a Niemnem i dalej na prawym brzegu tej rzeki aż ku Grodnu położenie nie zmieniło się. Pod Grodnem udało się nieprzyjacielowi, wieczorem 2 września, przerzucić część swych sił na prawy brzeg Niemna. W północnych i zachodnich przedmieściach toczą się zacięte walki. Na południe od Grodna, aż do Prypeci, nie ma nic szczególnego do zanotowania. Gwałtowne walki tylnych straży staczano tylko w okolicy na południe od Indury, około Berestowicz i na południe od Grodna. W kierunku Łucka staczały się w dniu 1-go września pod Klewanami - Targowicą, małe tylko walki bez znacznych wyników dla jednej i drugiej strony. Odwrót naszych wojsk z Galicyi aż do Dniestra ku nowym pozycjom nad rzeką Sereth, odbywał się wśród nieznacznych walk naszych obronnych wojsk. Nad Dniestrem zostały odparte nieprzyjacielskie próby, przejścia do ofenzywy w dniu 1-go września w okolicy ujścia Strypy i pod Zaleszczykami.

Orędzie rosyjskie z niedzieli.

(Wat.) W okolicy Rygi nie było żadnych nadzwyczajnych zmian. Pod wsią Linden wyparły wojska nasze, które zajęły w nocy na 3-go bm. lewe wybrzeże Dźwiny ponownie Niemców od rzeki i wszczęły z nimi zaciętą walkę. Pod Friedrichstadtem cofnęły się wojska nasze pod naporem nieprzyjaciół, który wzmocnił się wskutek ognia swej artylerii, z rana 3 września na prawy brzeg. Nieprzyjaciół usiłuje posunąć się również dalej na południowy wschód od Friedrichstadtu w kierunku toru kolejowego na południe od Jakobstadtu. Pomiedzy Świętą a Wilią trwają walki równomiernie. Na froncie pomiedzy Wilią a Niemnem położenie nie zmieniło się. W okolicy Mereczu odparliśmy w dniu 3-go bm. silny niemiecki atak. Pod Grodnem wtargnęły wojska nasze z rana 3-go bm. podczas gwałtownej walki, do miasta, zabrały 8 karabinów maszynowych i wzięły około 150 jeńców. Sukces ten umożliwił nam wycofanie bez przeszkody sąsiednich wojsk, znajdujących się na zagrożonym stanowisku, do naszego głównego frontu. Na froncie od Grodna dalej na południe aż do źródeł Jasiołdy, staczały nasze tylne straże w nocy z dnia 2-go na 3-go bm. walkę z nieprzyjaciół i powstrzymwały jego atak. Po prawym brzegu Styru, na froncie Derajów - Olyk i Neymów, przeszły wojska nasze do przeciw - ofenzywy, która w dniu 3-go bm. rozwijała się dla nas korzystnie. W okolicy Radziwiłłowa odparliśmy nieprzyjaciół, który z rana dnia 3-go bm. usiłował przejść do ofenzywy. W Galicyi, na froncie rzeki Seretu, były tylko potyczki bez większego znaczenia. W ciągu dnia 2-go i 3-go września wzięliśmy na froncie od Derajowa aż do Dniestru przeszło 60 oficerów i około 3500 żołnierzy do niewoli i zdobyliśmy także kilka karabinów maszynowych. Nad Dniestrem w okolicy Zaleszczyk atakował nieprzyjaciół w dniu 2-go i 3-go bm. w dalszym ciągu. Walki trwają. Z orędzi, które otrzymaliśmy, wynika, że sukces nasz odniesiony w ciągu walk z d. 30-go z. m. nad Strypą i w okolicy toru kolejowego pomiedzy Koszowem a Tarnopolem mamy do zawdzięczenia naszym słynnym już, opancerzonym i uzbrojonym w karabiny maszynowe samojazdom, które przez pełne poświęcenia zaatakowanie wywołały wśród wojsk nieprzyjacielskich wielkie zamieszanie i zadały im straty wielkie.

Orędzie francuskie z środy.

Działalność artylerii w odcinku na północ od Arras, w okolicy Roye i Quennevieres. Nieprzyjaciół rzucił kilka granatów na Loisons i Reims. Artyleria nasza skierowała bardzo skuteczny ogień przeciw nieprzyjacielskim rowom strzeleckim nad Aisne i w Szampanii. W Argonach ostrzeliwali Niemcy w ciągu dnia front nasz kilkakrotnie przy pomocy przrzadów do rzucania min i artylerią różnego kalibru, zwłaszcza pomiedzy parowem pod Houyette i Fontaine aux Charmes. Baterie nasze i znajdujące się w rowach strzeleckich działa odpowiedziały i zniewoliły nieprzyjaciół do zamilczenia. W Wogezach dosyć ożywiony ogień artyleryjski pod Bau de Sapt i pod Combelkopf.

Samoloty nasze bombardowały w nocy z 28-go na 29-go sierpnia zakłady niemieckie w Ostendzie, obóz w Middelkerke i dworzec w Thouront. Szybocce nieprzyjacielskie bombardowały Luneville. Donoszą o ofiarach z pośród ludności cywilnej.

Orędzie francuskie z niedzieli.

(Wat.) Dzisiaj z rana była gwałtowna kanonada na południe od Arras i w okolicy Vailly. Zwłaszcza ożywiona była walka przy skrajach Somme i w okolicy Friese. Obopólne walki artylerią i na broń wojenną rowów strzeleckich, w odcinkach Quennevieres Vic i Neuviron. Baterie nasze zmusiły do zamilczenia w kilku miejscach baterie nieprzyjacielskie.

Dosyć gwałtowne bombardowanie w Szampanii, na północ od obozu Chalons. W Wogezach powstrzymała działalność artylerii naszej, niemiecki ogień karabinowy przed naszymi pozycjami pod Lingekopf.

Ustawiczna gwałtowna kanonada pod Neuville, Rolincourt w okolicy Roye i na froncie w Szampanii pomiedzy Aubberive i Sauain. W Argonach bardzo zacięta walka artylerii. Ożywiona kanonada w lesie Apremont i na północ od Flirey. Nad Dardanelami panuje od końca sierpnia w południowej strefie półwyspy spokój. W strefie północnej osiągnęli Anglicy po kilku ożywionych potyczkach postępy.

Orędzie włoskie z niedzieli.

(Wat.) Na wzgórzach Radival w dolinie Strino, pomiedzy Serravalle i Marco, w dolinie Adygi i w okolicy szczytu Cista, jako też w dolinie Sugana odbywały się potyczki mniejszych oddziałów. Nieprzyjaciół został wszędzie zmuszony do wycofania się wśród olbrzymich strat. Na wierzchołku Redival zostało również zniszczone obwarowanie nieprzyjacielskie. Nasi zdobyli wielką ilość amunicji i innego materiału wojennego, pozostawionego przez nieprzyjaciół. Jednej z naszych baterii udało się celnem ostrzeliwaniem podpalić rusztowanie, które zamierzał nieprzyjaciół ustawić w celu naprawienia kopuły fortu Doss Sommo, na wzgórzach Folgaria. Na Karście zrobiliśmy w kilku punktach naszej linii postępy i obsadziliśmy kilka nieprzyjacielskich oszańców. Postępy nasze są znaczne, zwłaszcza w odcinku Doberdo na południe od drogi, wiodącej do tej miejscowości. Operacja, która wywiązała się w dniu 2-go września w okolicy Deisei Busi, uwieńczona została zdobyciem 150 karabinów, kilku tysięcy naboju i innego materiału wojennego. Od kilku dni rzuca nieprzyjaciół ustawicznie do linii naszych odezwy, wzywające do derytacji, zawierające czcze wymysły.

Robotnicy rosyjscy a Duma.

(Wat.) Pisma rosyjskie podają, że kwestya zamknięcia Dumy odbiła się między robotnikami głośnie echem. W różnych pismach i petycjach do posłów robotnicy wypowiadają się stanowczo za dalszymi pracami Dumy i szczególnej pieczy polecają Dumie rozwiązanie sprawy robotniczej. Robotnicy wskazują na brak kulturalno-oświatowych organizacji, wobec czego nie są oni w możności wypowiedzieć się otwarcie o obecnem położeniu kraju — a także i na niemożliwość poprawienia sobie bytu. Jednocześnie robotnicy żądają zajęcia się kwestją drożyzny żywnościowej i mieszkaniowej.

Nowy wynalazek.

(Wat.) W kołach zagranicznych marynarki omawiają żywo nowy wynalazek włoskiego inżyniera Guarani, za pomocą którego można odwrócić od okrętu, skierowaną przeciw niemu przez nieprzyjaciół torpedę, lub też spowodować jej przedwczesny wybuch.

Japońskie władze cywilne w byłych posiadłościach niemieckich.

(Wat.) Do Piotrogradu donoszą z Tokio, że do południowo - japońskich wysp, które stanowiły do niedawna własność kolonii niemieckich udały się japońskie władze cywilne, które obejmą administrację po dotychczas istniejących tam władzach wojskowych.

Częściowe zniesienie stanu oblężenia we Francji.

(Wat.) Paryskie pisma donoszą, że wskutek decyzji francuskiej rady ministrów zniesiony zostanie częściowo z dniem 5-go września stan oblężenia w tych częściach kraju, które znajdują się poza strefą wojenną. Administracja i zarząd przejdzie tem samem w ręce władz cywilnych.

Śnieg w Wogezach.

(Wat.) „Secolo” donosi z Bergano, że temperatura w Alpach spadła poniżej zera. W Wogezach spadły już śniegi.

Nowe pancerze ochronne dla żołnierzy francuskich.

(Wat.) Francuski lekarz Boulevard, obserwujący żołnierzy rannych, powiada, że najniebezpieczniejsze rany otrzymują żołnierze w głowę, serce i poniżej brzucha. O ile dałoby się owe trzy części ochronić od kul, wówczas, na 100 żołnierzy możnaby 60-ciu uratować życie.

Pewnego razu dr. Boulevard zwrócił uwagę na oficerą, który był ranny dziewięciu kulami. Dziewiąta kula byłaby śmiertelną i ugodziłaby w serce, ale dzięki lampce elektrycznej, którą miał w bocznej kieszeni — uratował swe życie. Naprowadziło to dr. Boulevarda na myśl wyrabiania specjalnych płyt, mających chronić niebezpieczne miejsca. Płyty te dr. Boulevard zademonstrował specjalnej komisji, która uznała je za odpowiednie. Waga płyt tych wynosi od 115 do 120 gramów. Będą one rozdawane francuskim żołnierzom dla ochrony wyżej wspomnianych części ciała.

Czwórporozumienie niezadowolone z Wenizelosa.

(Wat.) Organ bułgarski „Utro” przytacza z pism ateńskiego „Esperini” dłuższy artykuł dowodzący, że dyplomacya czwórporozumienia wyraża coraz większe niezadowolenie z dzisiejszego kierunku politycznego Wenizelosa. Wenizelos nie jest obecnie już tym starym Wenizelosem, który cieszył się bezgranicznem zaufaniem czwórporozumienia i miał całe czwórporozumienie poza sobą. Wobec tego, iż Wenizelos nie spełnił oczekiwań, z jakimi zwracały się do niego koła dyplomatyczne na europejskim zachodzie zarówno jak i wschodzie, koła te zwracają dziś uwagę najwybitniejszego greckiego męża stanu, żeby

jaknajszybciej wrócił do starego swego programu politycznego, za którym oświadczył się zresztą podczas ostatnich wyborów sejmowych w samej Grecji prawie cały naród grecki. Czy Wenizelos ulegnie także tym razem zagranicznemu wpływowi dyplomatycznemu, tego nie chcą przewidywać dziś ani bułgarski ani też grecki organ.

Misja polityczna wysłannika cara w Rumunii.

(Wat.) Rządowa gazeta rumuńska „Independance Roumaine” zaznacza, iż przybycie do Bukaresztu specjalnego wysłannika rosyjskiego cara, Nelidowa, wywołało w politycznych kołach bałkańskich więcej hałasu i większe wrażenie, niż na jakie zasługuje ono w rzeczywistości. Nelidow nie wniósł w gruncie rzeczy w dzisiejsze niepewne stosunki bałkańskie więcej światła, aniżeli którykolwiek z jego dyplomatycznych poprzedników. Wobec tego nie należy znaczenia obecnej misji politycznej Nelidowa w Rumunii zbyt przeceniać.

Rosja nie życzy sobie obecnie wystąpienia Rumunii.

(Wat.) Pismo rumuńskie „Zina” zamieszcza w streszczeniu artykuł piotrogrodzkiej „Rieczy”, dowodzący, iż dla Rosji pozostaje w dzisiejszej chwili całkiem obojętnym, czy Rumunia ruszy lub nie. W wojskowych kołach rosyjskich podobno nie liczą na pomoc Rumunii, która w dzisiejszym położeniu nie byłaby też absolutnie w stanie przyczynić się do przyspieszenia wypadków wojennych. Nawet ewentualne przyłączenie się wojskowe Rumunii do państw czwóroporozumienia nie przyniosłoby na razie Rosji większych korzyści wojennych.

Rumunia znowu zakazuje wywozu zboża.

(Wat.) „Times” donoszą z Bukaresztu, że stacje pograniczne dla wywozu zboża rumuńskiego zostały w czwartek ponownie zamknięte. Rząd rumuński zawiadomił dostawców zboża, że dalszych transportów zboża przez granicę nie przepuści i postanowił 60 proc. ostatniego zbioru przekazać rolnikom celem zażegnania kryzysu.

Komisja, ustalająca rodzaj towarów, których wywóz z Rumunii ma być w przyszłości zakazany — zawiadomiła odnośnie sfery, że odtąd nie wolno wywozić za granicę bydła i wina. Kwestya wywozu skór owczych jest obecnie jeszcze rozpatrywana.

Ministerium handlu i przemysłu ustaliło ceny najwyższe na cukier, smalec, ryż, oliwę i mydło.

Król bułgarski przyjmuje przedstawiciela angielskiego.

(Wat.) „Agence Bulgare” donosi, że przedstawiciel angielski, O'Beirne, został przyjęty na posłuchaniu przez króla bułgarskiego i doręczył mu pisma uwiarytelniające jako posła, upełnomocnionego w misji nadzwyczajnej przy bułgarskim dworze. Podczas posłuchania był obecny również bułgarski prezes ministrów.

Gotowość Bułgarii.

(Wat.) „Kurjer Piotrogadzki” donosi z Odessy, że konsul bułgarski zamieścił w pismach tamtejszych list zaprzeczający, jakoby Bułgaria sprzedawała Turcji amunicję. W liście owym między innymi powiada konsul, co następuje: „Obecnie niema na Bałkanach takiego położenia, aby można się było pozbywać środków obronnych na korzyść kogo by to nie było. Z chwilą, kiedy naród bułgarski będzie zmuszony wystąpić do obrony swych interesów narodowych, okaże on wówczas, że działa jego i karabiny maszynowe są na swoim miejscu.

Opróżnienie odstąpionych Bułgarii części.

(Wat.) „Morning Post” otrzymuje, według zapewnień „Havasa”, wiadomość z Sofii, według której Turcyya przygotowuje się do opróżnienia mających być Bułgarii przynależnych obszarów. Opróżnienie rozpocznie się w najbliższym czasie.

Radosławow nie stanie się nigdy dyktatorem Bułgarii.

(Wat.) Organ nacjonalistów bułgarskich, „Dnewnik”, podkreśla, wewnętrzny rozłam w stronnictwie Stambułowców wciąż jeszcze nie jest usunięty. Wobec tego zdaniem „Dnewnika” nie można dać wiary niedawnemu doniesieniu rządowej gazety bułgarskiej „Narodni Prawa”, jakoby zgoda i połączenie wszystkich stronnictw politycznych bułgarskich było rzeczą już skończoną. Radosławow sam omija co prawda przy prowadzeniu swych konferencji z przywódcami poszczególnych partii bułgarskich staranie wszystkiego, co byłoby w stanie doprowadzić do niezgody, ale Radosławow nie jest jeszcze wszechpotężnym dyktatorem Bułgarii i nigdy się nim nie stanie.” Polityczne stronnictwa będą się rozwijały bez względu na jego wolę i jego osobiste programy.

Japoński minister spraw zagranicznych u króla angielskiego.

(Wat.) „Journal” donosi, że były poseł japoński w Paryżu, baron Ischi, który został mianowany ministrem spraw zagranicznych, w drodze swej do Japonii zjechał do Londynu, gdzie został przyjęty na posłuchaniu u króla Jerzego. Miał on także długą rozmowę z Sir Edwardem Greyem.

Czy flota włoska rzeczywiście już wyruszyła?

(Wat.) Do gazety wiedeńskiej „Neue Freie Presse” donoszą z Salonik, że z włoskiego portu Taronto wyruszyły w ciągu trzech ostatnich dni ogółem 117 okrętów transportowych, którym towarzyszyło 16 dużych okrętów wojennych. Dokąd się ta włoska ekspedycja udała, tego organ wiedeński bliżej nie wspomina.

Zapowiedzenie produkcji japońskiej amunicji dla Rosji.

(Wat.) „Corriere della Sera” donosi, że zbrojenie i fabryki amunicji w Tokio i Osaka zwiększyły liczbę pracowników, wyrabiających materiały wojenne, z 15 tysięcy na 40 tysięcy robotników. Robotnicy pracują na dwie zmiany — dzień i noc.

Madziarzy dadzą Słowakom swobodę narodową.

(Wat.) Gazeta czeska „Morawska Orlica” utrzymuje na podstawie oryginalnych informacji z Budapesztu, iż rząd madziarski poczynił już wszelkie starania celem zapewnienia Słowakom węgierskim tych samych swobód politycznych i narodowych, jakimi cieszą się lub mają się cieszyć obecnie na Węgrzech Rumunii. Podczas ostatniej narady ministrów węgierskich postanowiono spełnić większą część narodowych żądań słowackich.

Wiadomości kościelne.

Papież nie pośredniczy w pokoju.

(Wat.) „Osservatore Romano” zaprzecza wszelkim wieściom o rzekomej interwencji Papieża przez kardynała amerykańskiego Gibbonsa u prezydenta Stanów Zjednoczonych na rzecz pokoju.

Śmierć kardynała węgierskiego.

(Wat.) Były książę — biskup i prymas węgierski, kardynał Klausius Vaszary zmarł w piątek w Balaton Fured. Liczył on 84 lata.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie, głód cierpiących, złożono: Blokus z św. Wojciecha 5,— mk., Perzowie z św. Wojciecha 5,— mk., razem na XV-tą ratę 1045,10 mk. Ogółem zebraliśmy dotąd 6545,10 mk. O dalsze datki gorąco upraszamy.

Szanownemu Obywatelstwu oraz Czcigodnym Księgom Dobrodziejom, którzy raczyli na czas wakacyjny przyjąć naszą biedną miejską działwę, zasyłamy z głębi serca w imieniu rodziców jaknajserdeczniejsze „Bóg zapłać!”

Narady polskich przywódców w Warszawie. Z Wiednia donoszą, że w Warszawie odbywają się obecnie narady przywódców polskich z Galicji i Królestwa Polskiego. Przedłożony został projekt deklaracji, odnoszącej się do obecnego położenia politycznego.

Nowy gubernator Grodna. Dotychczasowy gubernator twierdzy kolońskiej, generał Held, został mianowany gubernatorem Grodna.

Dziewięć miesięcy za obcowanie z jeńcem. Za przekroczenie ustawy o stanie obłącznym — tak opiewało oskarżenie — odpowiadała przed sądem wojennym Włogo korpusu armii pewna praczka z Żegania na Śląsku, która zatrudniona była w obozowisku dla jeńców rosyjskich. Przystępstwa dopatrzone się w tem, że z jednym z jeńców porozumiewała się ustnie i piśmiennie i wkońcu zrobiła mu propozycję małżeństwa. Za to zasądzono ją na 9 miesięcy więzienia. Sąd uchwalił natychmiastowe jej aresztowanie.

Spis bydła. W tym roku zamierzano pierwotnie odstąpić od dorocznego spisu bydła, odbywającego się zwykle na 1-go grudnia, atoli obecnie odstąpiono od tego zamiaru i według uchwały Rady związkowej odbędzie się spis bydła w tym roku już w dniu 1-go października. Spis obejmować będzie konie, bydło, owce, trzodę chlewną, kozy i drobi.

Ku przestrodze. Kupiec Bensinger z Frankfurtu nad Menem, którego firma zajmowała się zwykle hurtownym handlem tłuszczów i klei, zaczął po wybuchu wojny prowadzić i zyskowny handel mąką kartoflaną. Ze rentujący był ten handel, wynika z następującego interesu: W pewnym młynie gdańskim zakupił 200 centnarów podwójnych mąki kartoflanej po 40,80 mk. Towar ten sprzedał na miejscu, bez jakichkolwiek ubiegów i wydatków po 65 mk. do Hamburga. Cena najwyższa tymczasem wynosiła 42,30 mk. Interes dostał się przed izbę karną, która za przekroczenie cen najwyższych skazała kupca na najwyższą dopuszczalną karę 10 tysięcy marek.

Atlas wojenny, obejmujący bardzo dokładne stosunkowo mapy wszystkich widowni wojny, przyda się każdemu czytelnikowi gazety, skoro czyta doniesienia wojenne. Może przytem zaraz poszukać odpowiednich miejscowości na mapie i przekonać się za każdym razem naocznie, o ile jedna lub druga strona posunęła się naprzód. Cena przytem jest niezwykle niska, bo pięknie wykonany ten atlas kosztuje tylko 1,50 mk. — Z przesyłką 1,70 mk. — Za pobraniem pocztowem 20 fen. więcej. — Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Bardzo piękną powieść poczynamy obecnie drukować w dodatku „Wolne Chwile.” Tytuł jej: „Rycerz Lizdejko.” Zwracamy na nią uwagę Szanownych Czytelników i Czytelniczek i prosimy powiedzieć o tem wszystkim tym znajomym, którzy pisma naszego nie czytają. Niechajby sobie pismo nasze na bieżący miesiąc zapisałi, gdyż już dla samej tej tak bardzo pięknej powieści uczynić to warto. Prosimy wszystkich przyjaciół pisma naszego, żeby zachęcili każdego ze znajomych do zaabonowania pisma naszego i pozyskali nam przez to szereg nowych czytelników.

Ktoby zaś chciał rozdać kilka gazet na zachętę, niech napisze nam kartę pocztową, a przysłemy mu gazet do rozdania zupełnie darmo. Adresować należy: „GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Podpisy na trzecią pożyczkę wojenną przyjmują od 4-go do 22-go września także wszystkie urzędy pocztowe. Dla wniosków wydają przy okienkach osobne formularze, w które wpisać potrzeba jedynie tylko kwotę i nazwisko.

Gdańsk. W niedzielę przywieziono tu znowu większy transport rannych. Przywieziono ich z Tylży na 4 łodziach lazaretowych. Przy pomocy miejscowych sanitaryuszów rozdzielono ich po różnych lazaretach gdańskich.

— **Wichura w zatoce gdańskiej.** Po gwałtownym deszczu, równającym się oberwaniu chmur, który przez sobotę i niedzielę nie ustawał, nastąpiła w poniedziałek silna wichura nad Gdańskiem i okolicą. To też fale morskie wyprawiły w zatoce Gdańskiej istne orgie. W Sopocie np. uszkodzona została częściowo nie tylko kładka morską, ale także łazienki. Wskutek trwałej niepogody zmniejszyła się także liczba gości. Spis wykazywał 9400 osób, a więc połowę mniej, jak roku zeszłego. Wskutek tego dyrekcya kąpielowa postanowiła łazienkę południową zamknąć już z d. 8-go września, gdy tymczasem łazienka północna z czytelniami otwartą pozostanie do 1-go października. Koncerty odbywają się stale do 20-go września.

Oliwa. W domu kapitalisty Kirschnika, mieszkającego przy Karlsberg nr. 9 wybuchł pożar. Budynek spłonął doszczętnie. Zarówno właściciel domu jako i mieszkańcy nie ponoszą żadnej szkody, gdyż wszyscy byli zabezpieczeni.

Chełmża. (Ostrożnie z grzybami.) Otóż znowu zaszedł tu wypadek zatrucia krwi z powodu pozyskiwania trujących grzybów. Czworo dzieci od 3 do 12-go roku z rodziny Czarnieckich poniosło okropną śmierć. Bolesny to był widok, kiedy aż 4 trumny z jednej rodziny w jednym dniu odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku.

Labiewo. Gospodarz Wilhelm Lehmann, schroniwszy się podczas burzy pod osikę, został piorunem rażony i na miejscu zabity. Zmarły pozostawił żonę i czworo dzieci.

Czersk. Znany szwedzki podróżnik Sven Hedin odwiedził tutejszy obóz jeńców wojennych.

Krojanek. Zatrudniony u właściciela tartaku p. Kręckiego robotnik Smolarek został przyduszony deskami, które go na śmierć zgniotły. Smolarek osierocił wdowę z pięciorgiem dzieci.

Staropolska.

Wrocław. Pomocnik handlowy Nitke, zatrudniony w pewnym przedsiębiorstwie przy placu Blüchera, zaginął w kwietniu 1914. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne. W środę ubiegłego tygodnia znaleziono go powieszzonego na strychu w ciemnym kącie w domu jego pracodawcy. Zwłoki samobójcy były wyschnięte i podobne do mumii, a wisiały na strycku nieomal półtora roku. Wisielca odkryto przypadkiem.

Rybnik. Konie są nieomal z każdym dniem droższe. Pewien gospodarz kupił na wiosnę 1914 parę koni od handlarza za 1250 mk. Konie te starsze i nielepsze, sprzedał obecnie gospodarz za 3200 mk., i to temu samemu handlarzowi.

Pogrzebień powiat raciborski. Odbyła się tu walna rozprawa o zmianę nazwy gminy. Żądano, ażeby gmina i wioska nazywały się „Kamdorf”, albo „Eichendorf”, jednakże zastępcy gminni nie zgodzili się na to i Pogrzebień zostanie nadal Pogrzebieniem.

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 7 września b. r. pod Toruniem + 0,50, pod Fordonem + 0,80 pod Chelmnem + 0,18, pod Grudziądem + 0,38, pod Kurzebrak + 0,75 pod Schievenhorst 2,76.

Gdańsk, dnia 7 września 1915

Gdański targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:

Wół 3 szt.: I kl. dorosłych, wypastych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-00 mk., II kl. młodszych miesiastych, niewypastych i starszych wypastych 00-00 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 00-00 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-00 mk.

Stadników 172 szt.: I kl. miesiastych, wyrosłych 62-60 mk., II kl. miesiastych, młodszych 55-58 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 46-53 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 42 mk.

Jaloszki i krowy 187 szt.: I. kl. miesiste, wypasłe jaloszki 00-00 mk., II kl. miesiste, wypasłe krowy do 7 lat 00-00 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i polednio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 50-55 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 40-46 mk. V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 36 mk.

Cielat 564 szt.: tuczne I kl. 00-00 mk., II kl., tuczne i pierwszorędne cielaki do ssania 85-95 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 70-82 mk., IV kl. 55-67 mk., polednie ssaki 60-70 mk.

Owce 755 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tucz. skopy 68-66 mk., II kl. starsze tuczne skopy 54-61 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 40-44 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.

Świn 793 szt.: I kl. tłusty, mające przeżło 3 żywej wagi 00-00 mk., II kl. miesiste lepszych ras i krzyżówek tychże waga przeszło 2½ ctr. żywej wagi 140-000 mk., III kl. miesiste lepszy ras i krzywe tychże do 2 i pół centnara żywej wagi 125-133 mk. IV kl. miesiste 118-130 mk. V kl. słabo rozwinięte 105-121 mk., VI kl. maciory 115-127 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowski w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Persil

pierze i desinfekuje bieliznę wełnianą

Henkela Soda do prania

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od
takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i za-
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia
i również udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel
świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig
Vorstaedttischer Graben Nr. 49.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowice)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc odsetki 4 i 4½ %
stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodności deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-
syłki pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portory.

Zarząd.

Ks. Prob. Łosiński. Hoffmann. Makurat.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i placąc depozytów

4½ % bez wypowiedzenia

4½ % z ¼ rocznem wypowiedzeniem

4½ % z ½ „ „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.

Od 1 października poszu-
kuje

służącej.

Ornass

Oliwa, Bergstr. 16

Uczennice

oraz

robotnice

do wicia cygar

i

robotnice

do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolf

w Elblągu,
Brunsbardze, Malborku
i Starogardzie.

Zakład Najśw. M. P. Anielskiej w Kościerzynie.

Wyższa szkoła żeńska i pensjonat. Nowy se-
mestr rozpoczyna się 21-go października. Zgło-
szenia przyjmuje przełożona.

Bank Ludowy—Volksbank.

L. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

4½ % bez wypowiedzenia

4½ % z 3-mies. wypowiedz.

Zarząd:

Fr. Tempski. Leon Schultz. J. Szczyński.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.

Również polecamy gorąco bardzo sto-
sowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do
użytku starostów, družbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1.— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim co do Pucka po sece jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.

na papierze zwykłym 2,— „

Jak w Kościerzynie kaszobnygo obrele 75 „

Jasiek z Knieji 25 „

Kaszuba pod Włdnem 25 „

Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu 90 „

Zarys ogólnej plisowni i składni pomorsko-
kaszubskiej 1,— „

Wysyłka za poprzedniemi nadesłaniami gotówki
lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej
marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Polecamy:

gospodynie i służące.

Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludzi

niechaj się zgłaszają do na-
szego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis

für den Kr. Pr. Stargard.

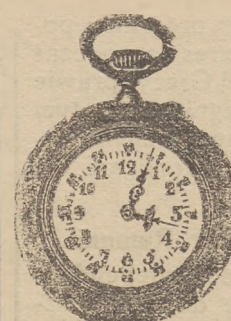
Telefon nr. 278.

Makulature

(stare gazety)

po 4 mk. za centnar oddają

„Gazeta Gdańska”



Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary
cenne, regulatory, kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złota
biżuteria, jako to broszki, kolozyk
piersiolenki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki itd.
Reparacje wykonuje się szybko a rzetelnie i tanio. Zamówienia
uszkodzenia się odwrotną pocztą. Towary wyborowe.

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych
widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie
mapy składane :: Druk wielo-
barwny.

Niezbędny dla każdego.

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki
dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką
1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Boże bądź miłościw. Zbiór modlitw i pieśni służą-
cych dla dusz pobożnych. Format 9 : 12 i pół cm.
Stron 624.

Śliczna ta książka do nabożeństwa, zawierająca
bardzo pięknie dobrane nabożeństwo, stosowne dla
każdej duszy pobożnej, jest powszechnie cenioną
książką do nabożeństwa dla dorosłych, a odznacza
się w dodatku jeszcze zgrabnym formatem.

Cena w oprawie:

Nr. 1. Imitacja, wyciski, brzeg nakrapiany
1,— mk. Z przesyłką 1,20 mk.

Nr. 2. Skóra czarna, wyciski, brzeg nakrapiany
1,25 mk. Z przesyłką 1,45 mk.

Nr. 4. Skóra czarna, wyciski, brzeg złocony
1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk.

Nr. 5. Skóra szagrynowa, okładka skośno ścięta,
wyciski, brzeg złocony
1,75 mk. Z przesyłką 1,95 mk.

Nr. 7. Skóra szagrynowa, wyciski, brzeg złocony,
okucie i zameczek
2,— mk. Z przesyłką 2,20 mk.

Nr. 10. Skóra szagrynowa, podwątowana, bardzo
gustowne wyciski, brzeg złocony, okrągłe na-
rożniki
1,75 mk. Z przesyłką 1,95 mk.

Nr. 17. Okładka biała, imitacja kości, gładka, wy-
pukła, taki sam grzbiet, na białej stronie okładki
obrazek, brzeg złocony zameczek
3,40 mk. Z przesyłką 3,60 mk.

Przy zamówieniu należy podać numer oprawy i
cena. Jako adres do nas wysłać:

GAZETA GDANSKA — Danzig

„Liski Elementarz polski z obrazkami (wielki), za-
stosowany do potrzeb dzieci, uczących się w szko-
łach tylko po niemiecku. Wydanie nowe, popra-
wne i powiększone. W sztywnej, trwałej okład-
ce. Stron 80. Cena tylko 30 fen. Z przesyłką
40 fen.

Toruński Elementarz polski z obrazkami (mały), za-
stosowany do potrzeb dzieci, uczących się w szko-
łach tylko po niemiecku. Wydanie nowe, po-
prawne i powiększone. Stron 32. Cena tylko
10 fen. Z przesyłką 15 fen.

Elementarz polski do użytku szkolnego i domowego.
Działem naszym poświęca Karol. Marka. Stron
64. Cena tylko 10 fen. Z przesyłką 15 fen.

Jeden z elementarzy powyższych znaleźć się po-
winien w każdym domu polskim. Rodzice powinni
dla o to, aby dzieci nauczyły się rychło czytać i pi-
sać po polsku. Najlepszym podręcznikiem w tym
celu są elementarze powyżej wymienione. Zama-
wiać należy pod adresem:

GAZETA GDANSKA — Danzig

IRY. Powieści dla ludu. Z licznymi obrazkami. Za-
wierają następujące powiastki: I. Piotr i Jagna
Bandurkowie. — II. Jak się pan Amandus Fiftir-
kowski zaręczył? — III. Kasia. — IV. Wspomnie-
nia o mojej matce. — V. Maryja-Aniela. — Opo-
wiadanie z krwawych dni 1831 r. — VI. Listy Ma-
rysi do Antka. Cena 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk.
Bardzo ładne i ciekawe te opowiadania — uroz-
maicone dość licznymi obrazkami na pewno zajmą
każdego czytelnika. Polecamy je gorąco każdemu,
gdyż książka ta jest stosunkowo dość obszerna i ta-
nia. — Zamawiać należy pod adresem:

GAZETA GDANSKA — Danzig